

Autorka: Zofia Łągiewka, XXVII Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Czackiego w Warszawie

Recenzja powieści sensacyjno – przygodowej o odzyskiwaniu zaginionych skarbów pod tytułem „Bezcenny” (rok wydania 2013) autorstwa Zygmunta Miłoszewskiego

Zygmunt Miłoszewski – powieściopisarz, publicysta, współautor scenariuszy filmowych, laureat Paszportu Polityki z 2014 r., znany powszechnie jako autor znakomitego cyklu kryminalnego o prokuratorze Teodorze Szackim wydał w 2013 r. pozycję pod tytułem „Bezcenny”. Pod tym tytułem kryje się opowieść o poszukiwaniu zaginionego skarbu – symbolu zagubionych, utraconych w latach II wojny światowej zabytków. Owym „Bezcennym” jest bowiem, nie mniej i nie więcej, „Portret młodzieńca” pędzla Rafaela Santi. Obraz namalowany przez wielkiego mistrza renesansu na desce, trafił do Polski, zakupiony przez rodzinę Czartoryskich w XIX w., w zbiorach której pozostawał do wybuchu II wojny światowej. Rok 1939 oznaczał bowiem dla niego okres burzliwych podróży. Wiemy dziś, że był przez pewien czas przechowywany przez Niemców w Bibliotece Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, zdeponowano go także w skrytce jednego z berlińskich banków. W katalogu zabytków przejętych przez hitlerowskie Niemcy na terenie Generalnego Gubernatorstwa nosił numer 141. Ślad po obrazie urywa się praktycznie w 1945 r.

Trzeba wielkiej wyobraźni Zygmunta Miłoszewskiego – wielbiciela gier komputerowych, by na tym tle osnuć intrygę, jakiej nie powstydziliby się Machiavelli. Specjalna bowiem komórka, zajmująca się odzyskiwaniem dziedzictwa narodowego, polskiego Ministerstwa Kultury dostaje informację o nieoczekiwanym miejscu przechowywania „ostatniego więźnia II wojny światowej”. Do akcji wkraczają: naukowiec – historyk, komandos, marchand, i złodziejka. Barwnie zarysowane postacie z charakterem, wyraziste, pełne ekspresji to ogromna zaleta tej pozycji. Rewelacyjnie poprowadzona akcja, nieoczekiwane w niej zwroty. Przy tej książce nie sposób się nudzić. Gdy już nam się zdaje, że wiemy co będzie dalej, autor nas zaskakuje – bo nie tylko o poszukiwaniu obrazu tu chodzi, ale i o zagadkę z historii która jest w stanie podważyć autorytet światowego mocarstwa. „Bezcenny” to także gratka dla miłośników historii, plastycznie przedstawionej przez autora. Godzi się wspomnieć, że pośród wersów autor przemycił także wiedzę o zapomnianych postaciach z polskiej historii, takich jak prof. Karol Estreicher, który witał aliantów lądujących w Normandii z katalogiem polskich zabytków utraconych w pożodze wojennej, w sytuacji w której inne narody dopiero zaczynały myśleć o swych w tym zakresie stratach. Materia poważna, a jakim niezwykłym językiem

autor operuje. Polszczyzna Lisy, szwedzkiej złodziejki, wspomagającej zespół swą „fachową” wiedzą – jest przezabawna.

„Bezcenny” to książka dla każdego – bo i każdy z nas znajdzie w niej coś dla siebie.

Mnie osobiście nie udało się w niej odkryć słabych stron i gorąco zachęcam do tej lektury, nie tylko miłośników historii.

Kończąc, trzeba tylko wspomnieć o wielkim nieobecny tej pozycji – Portrecie Młodzieńca. Reprodukacja tego obrazu znajduje obecnie się w budynku Fundacji XX. Czartoryskich w Krakowie, z informacją o tym, że oryginał nie został odnaleziony po II wojnie światowej. Tropy wiodą w różne miejsca – od Szwajcarii, USA po Dolny Śląsk, a obraz wciąż czeka na swego odkrywcę....